

Z Ew. św. Marka

Faryzeusze przystąpili do Jezusa i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę. Odpowiadając zapytał ich: «Co wam nakazał Mojżesz?» Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić». Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stwor zył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!»

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto oddala żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. †

Mk 10, 2-16

Zło, które dotyka rodziny

Która z dziedzin ludzkiego życia jest najbardziej wrażliwa na zło? Gdzie można człowieka najbardziej skrzywdzić, najgłębiej zranić? Które z ludzkich grzechów pozostawiają w duszy najtrudniej gojące się blizny? Wielu z nas przyzna rację twierdzeniu: najboleśniejszym jest zło dotykające rodzinę! Bo przecież w środowisku małżeństwa, rodziny pojawia się nowe życie. Miłość i oddanie małżonków jest uczestnictwem w stwórczym dziele samego Boga! Przychodzące na świat dziecko jest bezpieczne pod opieką czułej mamy i troskliwego ojca. W tym środowisku wzrasta, dojrzewa. W klimacie rodzicielskiej miłości pobiera najważniejsze życiowe lekcje: rozwija zdolność kochania, uczy się ofiarności, odpowiedzialności. Najpiękniejsze chwile życia to właśnie te związane z dzieciństwem i domem rodzinnym.

A gdy na skutek jakiegoś nieszczęścia jednego z rodziców brakuje, mamy do czynienia z tragedią osierocenia. Trudno wtedy liczyć na pełnię szczęścia. Bardzo trudno, prawie niemożliwe jest wypełnić nieobecność mamy czy taty.

Człowiek został stworzony do szczęścia i radości, których źródłem jest Bóg Ojciec. To On postanowił, aby każde jego dziecko czuło się bezpieczne pod opieką rodziców. Tak było u początków stworzenia i tak musi pozostać, jeśli chcemy, aby człowiek wzrastał ku autentycznemu szczęściu. Wszelkie zło niszczące wspólnotę małżeństwa i rodziny godzi w powstające życie, jest nieszczęściem konkretnych ludzi i całych społeczeństw. Rozwody, zabijanie nienarodzonych dzieci, próby zastępowania Boga przez eksperymenty sztucznego poczęcia nowego życia - wszystko to jest owocem skrajnego egoizmu. Żadne prawo stanowione przez człowieka nie może poprawiać tego, co u początków stworzenia było

doskonałe.

ks. Jarosław Hrynaszkiewicz